Nr. 5 Mikołów, dnia 30. Stycznia 1932 r. Rok VII

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł, za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

O pokój na wschodzie

Jak powszechnie wiadomo Polska znajduje się między dwoma państwami: Niemcami i Rosją. Położenie takie nie jest wcale wygodnem i wymaga bardzo przezornej polityki, jeśli państwo ma być bezpiecznem.

Wiadomo także, że Niemcy po wojnie prowadziły polityke przymierza z Rosją, skierowaną głównie przeciw Polsce. Dlatego też jednem z głównych zadań polskiej polityki zagranicznej było zawsze zabezpieczenie się przed skutkami przymierza niemiecko-rosyjskiego.

Jednym ze sposobów zabezpieczenia się było pozyskanie dla Polski sprzymierzeńców, a mianowicie Francji w stosunku do Niemiec, a Rumunji w stosunku do Rosji. Niezależnie od przymierza z Rumunją dyplomacja polska starała się o zbliżenie i przyjaźń państw bałtyckich, jak Łotwa, Estonja i Finlandja. Taka przyjaźń wobec wspólnego niebezpieczeństwa rosyjskiego była rzeczą zrozumiałą i stosunkowo łatwą do osiągnięcia.

Z drugiej strony dyplomacja polska starała się o osłabienie związków pomiędzy Niemcami i Rosją. W tym celu w r. 1926 zaproponowano Sowietom zawarcie paktu o nieagresji, tj. paktu, w którymby oba państwa przyrzekły sobie nie napadać wzajemnie na siebie. Gdyby bowiem Sowiety złożyły Polsce takie przyrzeczenie, to nie mogłyby uderzyć na Polskę w razie napadu Niemiec na Polskę. W ten sposób zostałoby zmniejszonem znaczenie przymierza niemiecko-rosyjskiego.

Rokowania w r. 1926 pomiędzy Polską i Rosją rozbiły się, gdyż Rosja chciała przeciąć nici przyjaźni pomiędzy Polską, a państwami bałtyckiemi i Rumunją. Sowiety godziły się zawrzeć umowę z Polską, ale nie chciały jej zawrzeć równocześnie z innemi państwami, gdyż byłoby to wzmocnieniem stanowiska Polski.

Od tego czasu upłynęło przeszło 5 lat. W tym czasie nie brakowało plotek na temat stosunków polsko-rosyjskich. Od czasu do czasu pojawiały się na świecie pogłoski o spisku wszystkich państw przeciw Sowietom, że w szczególności Polska miała uderzyć na Rosję, a Anglja miał apoprzeć Polskę. Były to oczywiście plotki nie mające żadnych realnych podstaw. Polska nie miałaby bowiem żadnego interesu w takiej wojnie. Inaczej jednak plotki te traktowano w Rosji. Tam rozpatrywano je poważnie, i dopatrywano się w nich dużego niebezpieczeństwa dla siebie. Ponieważ Rosja potrzebuje obecnie dłuższego pokoju, przeto nic dziwnego, że powoli dokonała się w Rosji zmiana poglądów.

To też w r. 1929, gdy wszystkie państwa podpisywały pakt Kelloga, Sowiety zaproponowały Polsce zawarcie dodatkowej umwy, t. zw. paktu Litwinowa, wprowadzającej pakt Kelloga w życie. Polska wysunęła wtedy znów żądanie dopuszczenia do tej umowy Rumunji i państw bałtyckich. Sytuacja ułożyła się w ten sposób, że Sowiety nie mogły odrzucić tego żądania bez kompromitacji. Ostatecznie pakt Litwinowa został podpisany nietylko przez Polskę, ale i przez Rumunję i państwa bałtyckie.

Dopuszczenie Rumunji i państw bałtyckich było poważnym krokiem naprzód, jakkolwiek rokowania o pakt o nieagresji pozostały nadal w martwym punkcie. Dopiero w r. 1931 na tle trudności gospodarczych Sowiety uczuły się zmuszonemi do rokowań z Francją. Rokowania z Francją doprowadziły w sierpniu do przygotowania projektu paktu pomiędzy Francją i Sowietami, który zostanie podpisany po podpisaniu paktu polsko-sowieckiego. Pakt polsko-sowiecki zaś zostanie podpisany dopiero po podpisaniu takiegoż paktu przez Rosję z państwami bałtyckiemi i Rumunją. W ubiegłym tygodniu został podpisany pakt pomiędzy Rosją i Finlandją, a w obecnym został ostatecznie uzgodniony pakt między Polską i Rosją. Do ostatecznego podpisania tego paktu brak jeszcze paktów pomiędzy Rumunją, Estonją i Łotwą a Rosją. Najtrudniejszym z nich jest pakt z Rumunją, gdyż jak wiadomo między Rumunją i Rosją niema traktatu pokoju, a tem samem niema uznanej przez obie strony wspólnej granicy. Nie należy jednak tracić nadziei, że Rumunja i Rosja zdołają się także porozumieć.

Nie należy przeceniać żadnego paktu przeciwwojennego. Nie należy jednak także i niedoceniać. Pakty takie mają swoje znaczenie i dlatego należy je powitać życzliwie jako jeszcze jeden krok ku zapewnieniu pokoju.

A teraz jaka jest treść przygotowanego paktu o nieagresji?

Artykuł I i II zawiera właściwie istotną treść całej umowy. Oto stwierdzono tam, że obie strony we wzajemnych stosunkach wyrzekają się wojny, jako narzędzia polityki międzynarodowej i zobowiązują się wzajemnie powstrzymywać od wszelkich działań agresywnych. Podkreślić należy, że pojęcie napastnika zostało ściśle określone. Za czynność agresywną bowiem poczytuje się akty, naruszające całość terytorjalną lub polityczną niezależność drugiej strony, nawet w wypadku, gdyby działania tego rodzaju zaszły bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej przejawów.

Artykuł II-gi przewiduje nieokazywanie pomocy państwu, któreby napadło na jednego z kontrahentów. Gdyby jedno z państw, zawierających traktat, wystąpiło agresywnie w stosunku do państwa trzeciego, przysługuje drugiemu kontrahentowi prawo wypowiedzenia traktatu.

Ten punkt zawiera więc klauzulę „reasekuracyjną", polegającą na zobowiązaniu się do neutralności w razie napaści ze strony trzeciej.

Artykuł III zobowiązuje do niebrania udziału w żadnych porozumieniach o charakterze agresywności, wyrażonej wrogiem stosunkiem do strony drugiej. Wreszcie artykuł IV postanawia, że zobowiązania nie ograniczają międzynarodowych praw, wynikłych z umów, zawartych przez każdą ze stron przed wejściem w życie obecnego paktu.

Dalsze artykuły V—VIII zawierają postanowienia natury technicznej, przyczem artykuł V-ty przewiduje umowę koncyljarną, stanowiącą integralną część paktu o nieagresji.

Termin umowy ustalony jsst na trzy lata z automatycznem przedłużeniem o dalsze dwa lata, o ile nie nastąpi wypowiedzenie na 6 miesięcy przed upływem terminu trzechletniego.

——:o:——

I we Francji kryzyz

Przez długi okres czasu gospodarstwo publiczne Francji uchodziło za wyjątkowo dobrze rozwijające się. Dokoła Francji rozwijał się coprawda coraz to większy kryzys gospodarczy, tylko jedna Francja była wyjątkiem. Wskazywano na nieprzebrane zapasy złota Banku Francji, wymieniano nikłe cyfry bezrobocia, podkreślano rosnące znaczenie polityczne Francji — i w tem wszystkiem widziano oznaki zdrowia gospodarczego Francji.

Jednakże w ciągu ostatniego roku sytuacja Francji zmieniła się gruntownie.

Rolnictwo, które stanowi 45-procentowy udział w gospodarstwie publicznem, przechodzi ten sam kryzys, co i gdzieindziej na świecie. Włókiennictwo, które przedstawia 23% bogactwa Francji, wyraża swoją produkcję liczbą zaledwie 62% swej produkcji przedwojennej. To samo dzieje się z innymi rodzajami przemysłu.

Jeżeli wysokość produkcji każdego kraju w r. 1928 oznaczymy liczbą 100, to w październiku r. 1931 produkcja Francji wyrażała się liczbą 78, produkcja Polski liczbą 76, Stanów Zjednoczonych — 75, Anglji — 77, Niemiec — 70.

Trzeba przyznać, że Francja znosiła kryzys wyjątkowo lekko. Pochodziło to stąd, iż Francja miała możność regulować przypływ i odpływ rąk roboczych z **zagranicy**. Ponadto podobnie, jak Polska, Francja jest w dużym stopniu jeszcze krajem rolniczym.

Od chwili jednak, gdy liczba zwolnionych robotników stała się większą od liczby robotników z zagranicy, bezrobocie zaczęło rość w gwałtownem tempie. Według badań prof. Aftaliona i Picard'a liczba bezrobotnych na terytorjum francuskiem wynosi blisko 3 miljony. Jestto już liczba odpowiadająca rozmiarom bezrobocia w Anglji i w Niemczech.

Wielkość bezrobocia we Francji będzie mieć oczywiście swój wpływ na ogólną politykę Francji, a zwłaszcza jej politykę zagraniczną. Jestto może najważniejsza sprężyna dzisiejszej polityki Francji, w szczególności jej dążeń ku likwidacji kryzysu.

Chcąc mieć właściwy sąd o sytuacji Francji, trzeba się uwolnić od sugestyj, jakie narzuca owa masa złota w piwnicach Banku Francji. Owe 69 miljardów złota nie posiada wpływu dodatniego na życie gospodarcze Francji. O ile bowiem z jednej strony stanowią one gwarancję stałości waluty francuskiej, to o tyle — z drugiej strony — przyczyniają się do powiększenia obiegu pieniężnego, a tem samem uniemożliwiają **zniżkę cen**, która zawsze była i jest najskuteczniejszem lekarstwem na kryzys gospodarczy.

W owych masach złota tkwi zresztą poważne niebezpieczeństwo dla Francji. Przecież poważna część tego złota, to kapitały zagraniczne, angielskie, niemieckie, skandynawskie i inne, które uciekły ze swej ojczyzny ze strachu przed dewaluacją. Gdy więc w owych krajach sytuacja się wyjaśni i uspokoi, to niewątpliwie owe kapitały zechcą wracać do domu, a to wywołać może we Francji nowe i to znaczne trudności.

——:o:——

Echa tygodnia — Co słychać u nas

Warszawa

150 tysięcy inwalidów

Według ostatnich danych, ogólna liczba inwalidów wojennych na całym terenie Rzeczypospolitej wynosi obecnie 150.208 osób; ponadto 1.446 inwalidów polskich mieszka poza granicami kraju.

Prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa posiada 121.035 inwalidów. Liczba inwalidów wojennych, którzy utracili zdolność do pracy w wysokości 95—100 proc., wynosi 1.683 osób, co stanowi 1.1 proc ogólnej liczby inwalidów wojennych w Polsce.

Dalsze obrady nad budżetem

Sejm w dalszym ciągu przy pracy nad budżetem państwowym na rok najbliższy. Rozważano z kolei budżet ministerstwa komunikacji, rolnictwa, pracy i skarbu. Zakończono także drugie czytanie projektu budżetu.

Obrady toczą się pod znakiem oszczędności i redukcji. W związku z obniżaniem się dochodów państwa obniża się także i wydatki mniej więcej o 20%. Jak się okazuje, w ministerstwie skarbu i w urzędach skarbowych zredukowano w ostatnim roku 1580 osób, co stanowi bardzo poważną liczbę jak na ministerstwo skarbu.

Faktem o dużem znaczeniu było wniesienie przez rząd do Sejmu projektu ustawy samorządowej.

Lwów

Proces polityczny

W r. 1930 w czasie pacyfikacji Małopolski Wsch. został aresztowanym prałat grecko-katolicki ks. Kunicki we Lwowie.

W obecnym tygodniu rozpoczął się proces przeciw niemu i byłemu posło-

wi Zawałykutowi. Ks. Kunicki jest oskarżony o podburzanie ludności ukraińskiej przeciw ludności polskiej i Polsce, oraz o zdradę stanu.

Proces ten budzie wielkie zainteresowanie.

Kraków

Miljonowa kradzież

Przed kilku tygodniami przyjechała z Paryża do Warszawy właścicielka majątków we Francji, Marja Ciunkiewiczowa, zamieszkała stale w Paryżu i zatrzymała się w hotelu Europejskim. W stolicy otaczał ją stale rój wielbicieli; dodajemy, że p. Ciunkiewiczowa jest czterdziestokilkuletnią wdówką, i to już po raz trzeci.

Onegdaj francuska, polka z pochodzenia, opuściła stolicę udając sie do Krakowa. Zatrzymała się w Grand-Hotelu.

W sobotę wieczór dyrekcja zaalarmowała policję, że z apartamentów p. Ciunkiewiczowej zginęły pieniądze oraz kosztowności. Natychmiast o kradzieży zawiadomiono wszystkie posterunki graniczne, policje dworcowe i zagraniczne wydziały śledcze.

Dochodzenie ustaliło, że nieujawnieni dotychczas włamywacze, t. zw. szczury hotelowe, zakradli się do zajmowanych przez p. C. pokoi wieczorem, podczas jej nieobecności. W dużym kufrze, zawierającym kosztowności wybili oni dno, poczem wyciągnęli 6.500 funtów szterlingów w odcinkach stufuntowych, co równa się w przybliżeniu 250.000 zł., 10.000 fr. fr., kolję perłową, kolję brylantową z 6 karatowemi kamieniami, broszkę z czarnym brylantem i 2 szmaragdami, 3 pierścienie brylantowe, bransoletę z platyny, wysadzaną szafirami i brylantami, 3 sznury pereł i wiele innych drogocennych przedmiotów, jak płaszcz gronostajowy, etolę sobolową itp.

Zuchwała ta kradzież postawiła na nogi całą policję. Śledztwem kieruje warszawski Urząd Śledczy, który rozesłał na wszystkie strony najwytrawniejszych wywiadowców.

Niewątpliwie włamywacze obserwowali swoją ofiarę jeszcze w Warszawie, a nawet — być może, przyjechali z nią z Francji. W każdym razie rekrutują się oni z pośród pierwszorzędnych przestępców, obeznanych ze swoim fachem.

Poszkodowana oblicza straty na 1.200.000 zł., w rzeczywistości jednak według oceny rzeczoznawców wartość skradzionych kosztowności wyraża się sumą przeszło 2 miljonów zł.

Za odzyskanie klejnotów p. Ciunkiewiczowa wyznaczyła 10 proc. ich wartości, t. j. 120.000 zł.

Katowice

Afera podatkowa

Przed kilku dniami wykryto w Katowicach olbrzymią aferę podatkową, której bohaterem jest Herman Kotzias, właściciel biura rewizyjnego przy ul. Młyńskiej w Katowicach. Kotzias jest obywatelem niemieckim, posiada wspaniałą willę w Bytomiu. Od szeregu lat prowadzi w Katowicach w swoim biurze sprawy podatkowe swych, przeważnie zamożnych klientów, rzeźników, masarzy i kupców. Ich sprawy finansowe załatwiał, jak się okazało, przy pomocy skandalicznej korupcji. Od swych klientów pobierał on wysoki haracz, na przekupywanie urzędników skarbowych, którym dawał nietylko gotówkę, lecz różne prezenty.

Kotzias był dawniej zwyczajnym gońcem w magistracie w Katowicach. Zmiana suwerenności Śląska wpłynęła na to, że Kotzias opuścił służbę w magistracie i założył biuro rewizyjne, przynoszące mu olbrzymie dochody. Żył on na szeroką skalę, zarówno w Katowicach, jak i w Bytomiu, podejmował się każdej, najtrudniejszej sprawy podatkowej.

Oprócz Kotziasa zostało aresztowanych trzech urzędników skarbowych: Zajer, Pietruszka i Malewicz.

Urzędnicy ci podejrzani są o to, że brali wynagrodzenie od szeregu firm, które otrzymywały nakaz zapłaty i następnie wnosiły odwołanie od tego nakazu. Za pośrednictwem tych urzędników odwołania od nakazów płatniczych były przychylnie załatwiane, oczywiście za wynagrodzeniem.

Całą akcią kierował Herman Kotzias.

Między młotem i kowadłem

Ciągnąca się od przeszło miesiąca sprawa wysokości płac w przemyśle weszła w ostateczne stadjum.

Komisja arbitrażowa wypowiedziała się przeciw obniżce płac w przemyśle hutniczym, a natomiast w przemyśle węglowym zadecydowała 8% obniżkę płac robotniczych z tem, że w rewirze południowym obniżka ta jest mniejszą.

Orzeczenie komisji arbitrażowej zostało odrzuconem przez przedstawicieli związków zawodowych. To jednak sprawy nie rozwiązuje. Bo cóż dalej.

Jeżeli związki zawodowe ogłoszą strajk, to spowoduje to unieruchomienie kopalń na dłuższy czas oraz w międzyczasie stratę rynków zagranicznych. Strata zaś rynków zagranicznych pozbawi pracy około 30.000 górników. Ostatecznie więc zarówno wygrany jak przegrany strajk pogorszy położenie robotników i Śląska.

Z drugiej strony obniżka płac jest niesłychanie bolesną wobec licznych świętówek i niskich płac. A zatem i ta droga jest dla robotników bardzo ciężką i trudną.

Od tego, którą z tych dróg górnicy wybiorą może zależeć pomyślność Śląska w najbliższej przyszłości. Wybór jest trudny i wymaga wielkiego zaparcia siebie.

Afera u ks. Pszczyńskiego

Generalna dyrekcja przedsiębiorstw księcia Pszczyńskiego wniosła do prokuratorji państwa doniesienie przeciwko b. dyrektorowi kopalni węgla „Piast“ w Kosztowcach, pow. pszczyńskim, Edelmanowi o sprzeniewierzenie około 200.000 zł. na szkodę ks. Pszczyńskiego, oraz przeciwko byłym kierownikom tej kopalni Bayerowi i Güldmannowi, wreszcie przeciwko urzędniczce Piegrzykównie, iż pomagali Edelmanowi w tych karygodnych manipulacjach.

W toku dochodzeń Güldmann i Bayer, których aresztowano, i następnie zwolniono za kaucją, tłumacyli się, że wydali pieniądze na przekupywanie różnych urzędników państwowych i samorządowych na wyraźne polecenie generalnego dyrektora Pistoriusa. Tłumaczenie to poparli pismem zaaprobowanem przez Pistoriusa. Z dokumentów tych wynika, że Pistorius istotnie zgadzał się na wydatki dyskretne. Pozatem przedłożyli oni list p. Pistoriusa wysłany do sądu pracy w Bytomiu, wktórym przytoczone były nazwiska przekupywanych urzędników.

Wobec tego prokuratorja państwowa w Katowicach wytoczyła dochodzenia karne przeciwko Pistoriusowi o przekupywanie urzędników.

Onegdaj odbyo się przesłuchanie p. Pistoriusa przez prok. p. Nowotnego. Tłumaczył on się, że zezwalał na przyjmowanie urzędników przybyłych na kopalnie, oraz na prezenty świąteczne w postaci węgla. Zaprzeczył jednak, jakoby zezwalał na przekupywanie gotówką urzędników. Dalsze dochodzenia w toku. W dniach najbliższych odbędzie się konfrontacja Bayera i Güldmana z generalnym dyr. Pistoriusem. Edelman zbiegł do Niemiec. Nadesłał on list do Güldmana, iż prokuratorja niemiecka w Bytomiu wstrzymała przeciwko niemu dochodzenia, a to na podstawie listu p. Pistoriusa do sądu pracy w Bytomiu.

W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że p. Pistorius był przeciwny wnoszeniu skargi przeciwko Edelmanowi i tow., aby nie wywołać skandalu i nie kompromitować zaufanych urzędników.

Zamówienia argentyńskie

Huta Bismarcka otrzymała od rządu argentyńskiego zamówienie na 105 km. rur. Zamówienie to da części załogi Huty Bismarcka zatrudnienie na 8 miesięcy.

O pensje dyrektorów w przemyśle

W związku z obecnym kryzysem i próbami obniżenia płac robotników szczególnego znaczenia nabiera sprawa nadmiernie wysokich płac niektórych dyrektorów w wielkim przemyśle. Dyrektorowie ci posiadają osobne kontrakty z przedsiębiorstwami, które im gwarantują wysokość ich płac na szereg lat. Wobec tego obniżka ich płac nie jest możliwa bez ustawowego unieważnienia tych kontraktów. W związku z tem sejm śląski powziął następującą uchwałę:

„Sejm prosi p. wojewodę o poczynienia starań w rządzie, celem wydania przez sejm R. P. ustawy umożliwiającej rozwiązanie kontraktów prywatnoprawnych w przemyśle, odnoczących się do urzędników pozataryfowych, a opiewających na nieproporcjonalnie wysokie wynagrodzenie służbowe".

Zgon b. ministra Kiedronia

We wtorek rano nadeszła z Berlina wiadomość, że w sanatorjum „Grunewald" zmarł ub. nocy w 51 roku życia ś. p. Józef Kiedroń, b. minister przem. i handlu, generalny dyrektor Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Śmierć nastąpiła po ciężkiej operacji śledziony wskutek zakażenia krwi.

Ś. p. Kiedroń należał do najbardziej zasłużonych działaczy polskich, odznaczając się niepowszedniemi cnotami obywatelskiemi. Pochodził on z ubogiej rodziny rolniczej i urodził się w Datynach Dolnych na Śląsku Cieszyńskim. — Po ukończeniu szkoły realnej w Cieszynie, pracował jako prosty górnik w Zagłębiu Ruhry i za oszczędzone pieniądze studjował na Akademji Górniczej w Leoben. Następnie jako inżynier górniczy pracował w Mor. Ostrawie i Dąbrowie, gdzie przez dłuższy czas zajmował stanowisko kierownika kopalni „Emma". Ś. p. Józef Kiedroń w okresie przedwojennym rozwijał bardzo żywotną działalność jako członek zarządu Macierzy Polskiej.

Po wojnie brał wybitny udział w plebiscycie na Śląsku Cieszyńskim, a następnie pracował na G. Śląsku przy Radzie Ludowej. Po objęciu G. Śląska przez rząd polski przeszedł do Warszawy do ministerstwa przemysłu i handlu. Za rządów min. Grabskiego był ministrem przemysłu i handlu. Od roku 1926 był generalnym dyrektorem Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury.

Ś. p. Kiedroń należał do szeregu organizacyj społecznych. Ś. p. Józef Kiedroń należał do ludzi bezwzględnie czystych i uczciwych. Swoim przekonaniom dawał zawsze wyraz. Cieszył On się ogólnym szacunkiem, gdyż należał do tej gwardji polskich działaczy ewangielickich na Śląsku, którą wychowała szkoła ś. p. ks. Michejdy.

u obcych

Niemcy

Berlin

Sprawa kredytów krótkoterminowych

Jak wiadomo powodem trudności płatniczych Niemiec stały się wielkie krótkoterminowe długi zagraniczne, których Niemcy nie są w stanie naraz spłacić.

W celu unormowania spłaty tych długów prowadzono długotrwałe rokowania z przedstawicielami zagranicznych banków. W rezultacie tych rokowań został obecnie zawarty, jako „Niemiecki układ kredytowy 1932", układ, który reguluje stosunki prawne między grupą wierzycieli bankowych, a prywatnymi dłużnikami krótkoterminowych kredytów, w sensie utrzymania tych kredytów na dalszy rok.

Hitler znów domaga się władzy

Hitler oświadczył, że stronnictwa, które przez ostatnie 13 lat przebywały u władzy, winny być usunięte od steru, gdyż nie są zdolne do przewodzenia losom Niemiec w ich dążeniu ku odrodzeniu. Hitler domaga się władzy dla nar. socjalistów.

Odpowiedź Brüninga — Hitlerowi

W odpowiedzi na memorjał Hitlera, odrzucający przedłużenie prezydentury Hindenburga kancl. Bruening odpiera prawne i polityczne zarzuty Hitlera oraz jego ataki na „system": Kanclerz wskazuje, że na zasadzie konstytucji Rzeszy postanowienie o 7-letnim trwaniu prezydentury może być w poszczególnym wypadku zmienione bez naruszania zasady wyborów prezydenta Rzeszy przez naród.

W odniesieniu do politycznych argumentów Hitlera, kanclerz oświadcza: „Podczas gdy moja inicjatywa była podyktowana względami ponadpartyjnemi, pan przeciwstawił mi refleksje partyjne nar.-socjalistyczne". Następnie kanclerz uchyla się od dyskusji z Hitlerem na temat jego twierdzeń, które zdradzają niedostateczne uświadomienie sytuacji Rzeszy. Hitler nie docenia, że traktat wersalski jest decydującą przyczyną krytycznego położenia Rzeszy, jak również w znacznej mierze przyczyną kryzysu światowego. Natomiast Hitler czyni zwalczany przezeń system odpowiedzialnym za niemiecki kryzys gospodarczy. Nawet i taki rząd Rzeszy, którego skład odpowiadałby życzeniom Hitlera musiałby kroczyć po tej samej drodze, która została narzucona mojemu rządowi przez twarde fakty.

Wreszcie kanclerz wyraża ubolewanie, że nawet w obecnem położeniu ważniejszem było dla nar.-socjalistów usunięcie „panującego systemu", aniżeli utrzymanie jednolitego frontu narodu w przededniu rokowań międzynarodowych, podczas których rząd Rzeszy zdecydowany jest dołożyć wszelkich starań, dla poprawienia sytuacji Niemiec.

Francja

Paryż

Optymizm Brianda

„Daily Express" ogłasza wywiad z Briandem, który oświadczył, iż powszechna konferencja rozbrojeniowa jest najważniejszym wydarzeniem najnowszej historji i posiada większe znaczenie, niż konferencja wersalska. Konferencja rozbrojeniowa jest ważnym krokiem w międzynarodowej akcji potępienia wojny. Briand oświadcza, iż wojna w Europie jest obecnie niemożliwa. Rosji sowieckiej potrzebny jest pokój, a więc z jej strony nie grozi niebezpieczeństwo. Co się tyczy konferencji lozańskiej, nie należy przypuszczać, jakoby zaniechano zamiaru jej zwołania. Konferencja lozańska jest odroczona dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie między zainteresowanemi rządami.

Francja a konferencja rozbrojeniowa

Paul-Boncour, zastępca przewodniczącego delegacji francuskiej na konferencję rozbrojeniową — ogłasza w „Excelsior" zasady, któremi kierować się będzie Francja.

Stanowisko Francji na konferencji będzie logicznym dalszym ciągiem polityki prowadzonej w Genewie. Na pierwszy plan wysuwa się teza o gwarancjach bezpieczeństwa, jako warunkach koniecznego rozbrojenia.

Konferencja powinna doprowadzić conajmniej do zawieszenia zbrojeń, które grożą światu wielkiemi niebezpieczeństwami. Dotyczy to, jak wynika ze słów Paul-Boncour'a przedewszystkiem Niemiec, których tajne zbrojenia są bardziej niebezpieczne, aniżeli jawne zbrojenia innych państw.

Anglja

Londyn

Bank Angielski płaci!

Prasa angielska jest bardzo zadowolona z zapowiedzi Banku Angielskiego, że zwrot płatnej 1 lutego Bankowi Francuskiemu i nowojorskiemu Związkowemu Bankowi Rezerwowemu sumy 50 miljonów funtów nastąpi bez uciekania się do rezerw złota.

„Times" pisze, że jest to od kilku miesięcy najlepsza wiadomość na rynku pieniężnym, gdyż dowodzi między innemi przedewszystkiem odzyskania siły płatniczej.

Anglja daje preferencje

Angielski minister robót publicznych Ormsby-Gore oświadczył, że Anglja zamierza zawrzeć preferencyjne traktaty handlowe nietylko ze swemi kolonjami, lecz z całym szeregiem państw zainteresowanych na rynku angielskim m. in. z Argentyną. Holandją. Szwecją, Norwegją i Danją.

To oświadczenie angielskiego ministra spowodowało redakcję duńskiego dziennika „Politiken" od odbycia z nim wywiadu.

W wywiadzie tym minister Ormsby-gore oświadczył, że Anglja gotowa jest udzielić wymienionym krajom preferencyj celnych, jednakże z tem, że kolonje angielskie będą pod względem celnym bardziej uprzywilejowane od innych krajów. W rokowaniach Anglja będzie dążyła do zawarcia olbrzymiego związku celnego, w obrębie którego wymiana handlowa byłaby mniej skrępowaną, niż obecnie.

(Preferencje celne polegają na udzielaniu szczególnych ulg celnych niektórym krajom).

Liga Narodów

Sesja Rady Ligi

W poniedziałek rozpoczęła się 67 sesja Rady Ligi, której przewodniczy delegat Francji Paul Boncour.

Sesja potrwa prawdopodobnie 4 lub 5 dni. Porządek obrad obejmuje 41 spraw, w tej liczbie znajdują się również kwestje interesujące bezpośrednio Polskę.

Rada rozpatrzyć miała 3 sprawy polsko-gdańskie: odwołanie się przeciwko decyzji w. komisarza z powodu skargi gdańskiej na rozbudowę Gdyni, sprawę pogwałcenia praw mniejszości polskiej w Gdańsku oraz kwestję „port d'attache". Poruszone miały być także sprawy skargi p. v. Pless' oraz skarga mniejszości ukraińskiej z powodu pacyfikacji Małopolski Wsch. Sprawy te zostały częściowo załatwione. Z pośród innych spraw wymienić należy przystosowanie paktu Ligi N. do paktu Kelloga, sprawę zmiany ordynacji wyborczej do Rady Ligi, raport o stanie niewolnictwa w Liberji, sprawozdanie komisji finansowej Austrji, Węgier i Bułgarji, oraz kwestję międzynarodowego Banku Kredytów Rolnych.

Dymisja gen. sekretarza Ligi

Na ściśle poufnem posiedzeniu w poniedziałek, przyjęła Rada Ligi do wiadomości pismo sekretarza generalnego sir Erica Drummonda do urzędującego przewodniczącego Rady z zapowiedzią ustąpienia z końcem bieżącego roku. Pismo to było następnie przedmiotem szczegółowych obrad Ligi.

Hiszpanja

Madryt.

Zniesienie zakonu Jezuitów

Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, które zawiera postanowienia wykonawcze o zniesieniu zakonu Jezuitów w Hiszpanji. Według tego rozporządzenia, Jezuici muszą w ciągu 10 dni porzucić życie w zgromadzeniach. Każde nowe zebranie się, w jakiejkolwiek innej formie, jest zakazane.

Od ostatniej niedzieli zakonowi zostao cofnięte prawo rozporządzania zostało cofnięte prawo rozporządzania natorzy prowincyj mają przeprowadzić dokładne badania, po ukończeniu których wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przechodzi na własność państwa.

Wszelkie handlowo-prawne przedsiębiorstwa, łącznie z bankami, jak i wszelkie wchodzące pod uwagę osoby prywatne, mają podać dokładne zestawienie wartości majątkowych Jezuitów, będących w ich posiadaniu. Dla przeprowadzenia wywłaszczenia zostanie utworzona specjalna komisja, która będzie składała się z przedstawicieli ministerstw. Kościoły i przedmioty kultu zostaną oddane biskupom.

Bunty w Katalonji

Jedna z najpiękniejszych prowincyj Hiszpanji, Katalonja, nie może się uspokoić. Ostatnio znów wybuchło w Katalonji powstanie, wywołane przez komunizujących syndykalistów.

Dzięki energicznemu wkroczeniu rządu, stłumiono powstanie i zapobieżono niebezpieczeństwu poważnych następstw wewnętrzno- i zagraniczno-politycznych dla republiki hiszpańskiej.

Republika znajduje się obecnie w bezpiecznej sytuacji.

Według oświadczenia premjera Hiszpanji, powstaniu i rozruchom nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia, ponieważ w okresie dokonywania się zmiany ustroju państwowego wypadki takie są nieuniknione. Niema powodu określania ostatnich wypadków w Katalonji jako początku wielkiej i krwawej rewolucji społecznej. Konstytucja hiszpańska przewiduje ściśle granice działalności politycznej, a tych, którzy ją przekroczą, nie minie zasłużona kara. Rządowi hiszpańskiemu były wiadome plany rozruchów i wskutek tego wybuch powstania został odrazu stłumiony.

Rosja Sowiecka

Moskwa

Nowa piatiletka

Jeszcze nie została ukończona pierwsza piatiletka, a już się planuje drugą.

Najważniejszym wynikiem pierwszego planu pięcioletniego było podcięcie korzeni kapitalizmu na wsi, skutkiem czego było zupełnie zniszczenie klas.

W drugim planie pięcioletnim ma się osiągnąć szybkie podniesienie dobrobytu mas robotniczych i chłopskich przez podniesienie dochodu ludowego.

Głównem zadaniem jest całkowite przekształcenie całego gospodarstwa ludowego i zbudowanie nowoczesnej podstawy technicznej dla wszystkich gałęzi gospodarstwa, a zwłaszcza w zakresie przemysłu maszynowego i energetycznego. Rozbudowa komunikacji kolejowej ma zagwarantować pospieszne podniesienie się gospodarki narodowych republik sowieckich.

Japonja

Tokio

Japończycy u bram Charbinu

Według doniesień z Japonji, armja gen. Sisja dotarła do miasta Charbinu. Oznacza to opanowanie całości Mandżurji przez Japonję.

Z Mikołowa i okolicy

Podziękowanie

Na rzecz Miejskiego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w mieście Mikołowie złożyli ofiary: ks. prałat Aleksander Skowroński 500,— zł, miejscowe Koło Akademików 125,50 zł, Bractwo Strzeleckie 119,— zł, Towarzystwo Katolickich Czeladników 57,07 zł, i Towarzystwo Śpiewu Harmonja 56,15 zł, i Dr. Paweł Kalinowski 75,— zł.

Wszystkim ofiarodawcom składa Komitet Niesienia Pomocy Bezrobot-

nym serdeczne podziękowanie i prosi usilnie o dalszą współpracę i pomoc. —

Obchód imienin Prezydenta Rzplitej

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego odbędzie się w wtorek, dnia 2-go lutego r. b. o godzinie 10-ej

U r o c z y s t e n a b o ż e ń s t w o

w tutejszym kościele parafialnym.

Uprasza się miejscowe władze, Urzędy, Obywatelstwo, wszystkie Związki i Stowarzyszenia o jak najliczniejszy udział w nabożeństwie.

Delegacje Związków i Stowarzyszeń zechcą przybyć z sztandarami wprost do kościoła.

Równocześnie uprasza się Szanowne Obywatelstwo miasta Mikołowa o wywieszenie w tym dniu sztandarów narodowych.

Za Delegaturę Związku Oficerów Rezerwy w Mikołowie

(—) apt. **Ed. Warzecha,** prezes.
(—) **prof. P. Wojna,** sekretarz.

Wielka loterja fantowa

Pragnąc ulżyć niedoli i nędzy wielkiej rzeszy bezrobotnych organizuje Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym celem zasilenia swoich funduszów loterję fantową, której ciągnienie odbędzie się dnia 15 marca b. r. Szlachetny ten zamiar zostanie osiągnięty jednak tylko przy wydatnej ofiarności obywateli, niedotkniętych klęską głodu. W tym celu odbywa się obecnie po wszystkich naszych śląskich miastach i siołach zbiórka fantów.

Z uprawnienia Wojewódzkiego Komitetu oraz w imieniu masy ludzi bezrobotnych i głodujących zwracamy się z uprzejmą prośbą o złożenie jakiego wartościowego fantu na cel wyżej wspomniany.

Prosimy nie tłumaczyć się: daję już regularnie czy tu czy tam na podobne cele — bo wobec wzrastającej nędzy bezrobocia, musimy wszyscy naszą ofiarność dotychczasową pomnożyć.

To też, gdy w dniach najbliższych zapukają do drzwi nasi kwestarze, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, prosimy o zdeklarowanie na zbożny cel odpowiedniego fantu — a w braku tegoż, znaczniejszej kwoty pieniężnej.

Dary składać można również w Głównej Kasie Miejskiej w Magistracie m. Mikołowa.

Złożone dary wystawione będą na widok publiczny w oknie wystawowym p. Emanuela Debernica, Mikołów, Rynek Nr .21.

Jeszcze raz bardzo prosimy i zgóry dziękujemy.

Miejski Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Z Gwiazdki Matek Chrześcijańskich i Mężów Katol.

W ubiegłą niedzielę 24. bm. Stowarzyszenie Mężów Katolickich i Matek Chrześcijańskich urządziło gwiazdkę dla członków w sali Hotelu Polskiego. Gwiazdka wypadła nadspodziewanie dobrze, czego dowodem, że uczestnicy zatrzymali się od godziny 3 po południu aż do 12 w nocy. Dla urozmaicenia gwiazdki zostały odegrane „Jasełka“. Po odśpiewaniu kolend i wygłoszeniu deklamacyj nastąpiła ogólna zabawa.

Z kolendą przybył ks. prezes Rother.

W gwiazdce wzięli udział obok członków liczni goście, jak ks. prof. Kałuża, p. burmistrz poseł Koj, p. poseł Krawczyk i wielu innych.

Licznie zebrani członkowie i goście z trudem zmieścili się w wielkiej sali Hotelu Polskiego.

Z walnego zebrania tow. „Jaskółka“.

Dnia 17-go stycznia br. odbyło się w lokalu p. Kiela walne zebranie towarzystwa Mandolinowego i Wycieczkowego „Jaskółka“. Wybory nowego zarządu, przeprowadzone pod przewodnictwem p. Jana Ryszki z Mysłowic dały następujący wynik:

Prezes — St. Kopel, zast. L. Biolik sekretarz — M. Minołówna, zast. R. Mrozówna, skarbnik — J. Cofała, dyrygent — R. Kołodziej, zast. — L. Biolig, gospodarz P. Łokieć, komisja rewizyjna — W. Kruszyna, Fr. Berger, A. Pająkówna. Delegatami na Walny Zjazd zostali wybrani Fr. Berger, G. Kołodziejówna, wszyscy z Mikołowa.

Przyłapany włóczęga

Onegdaj policja przytrzymała niejakiego Franciszka Krajna, bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem włóczęgostwa i popełnienia dwu kradzieży. Jedna z tych kradzieży, to kradzież budzika wartości 40 zł. na szkodę Hieronima Perlińskiego. Budzik ten został sprzedany przez Krajna T. Piwoniowi i Fr. Guście, którzy są oskarżeni o paserstwo.

Druga kradzież została dokonana przez Krajna pod koniec listopada w jednym z domów na ulicy Miarki. Przedmiotem tej kradzieży był zegarek. Krajna nie umie jednak określić, w którym domu skradł. Może więc właściciel zegarka zgłosi się na policję.

Znów wybryki

Znów zostali doniesieni do prokuratorji dwaj obywatele za karygodne zachowanie się w miejscu publicznem. Są nimi Wilhelm Szramek i Alojzy Jonderko, którzy w dniu 25 bm. zachowywali się na ulicy Klasztornej wbrew prymitywnym zasadom przyzwoitości.

Strajk protestacyjny

Na kopalni Brada I, Brada II w Łaziskach Górnych i Aleksander I w Łaziskach Średnich zostało wywieszonem przez zarządy kopalń z powrotem unieważnione ogłoszenie o obniżce płac. Wywołało to wielkie wzburzenie robotników, którzy wobec tego przeprowadzili jednodniowy strajk protestacyjny.

Postępowanie kopalń budzi conajmniej zdumienie. Dlaczego wywiesza się ponownie unieważnione ogłoszenie i drażni się robotników. Czy Zarządy kopalń pragną ułatwić podburzającą robotę komunistom?

W Łaziskach wciąż niepokój

Łaziska Górne nie mogą się uspokoić pomimo wyjazdu ks. Urbana. Ludność wciąż jeszcze żyje w podnieceniu, a kobiety członkinie różnych towarzystw kościelnych trzymają straż przy kościele.

W celu uspokojenia ludności naczelnik gminy p. Otawa zwołał na 26 bm. zebranie około 60 osób z zarządów miejscowych towarzystw. W zebraniu tem wziął również udział starosta powiatu p. dr. Jarosz, który pragnął osobiście wpłynąć uspokajająco na ludność. Przed lokalem gminnym zebrało się podczas tego zebrania około 1000 osób, oczekujących z niecierpliwością na wynik zebrania.

Zebranie jednak nie doprowadziło do uspokojenia ludności pomimo wysiłków p. starosty Jarosza, naczelnika gminy p. Otawy i niektórych miejscowych obywateli. Są bowiem w gminie osoby głuche na głos rozsądku i nie umiejące zrozumieć, że woli Kurji Biskupiej nie zmienią, a ks. Urbanowi tylko zaszkodzą. W dodatku 'osoba ks. Tomali, nie daje podstaw do tego rodzaju oporu.

Okrutny mord

W niedzielę wzgl. w poniedziałek głęboko została poruszoną ludność okoliczna wiadomością o podwójnem morderstwie dokonanem w Zawiści.

Zostało ono dokonane w zagrodzie majętnego gospodarza Szustera Augustyna. Gospodarstwo to znajduje się na uboczu, o jakie 300 metrów od innych domów.

Krytycznego dnia, tj. w ostatnią niedzielę wybrał sie Szuster wraz z żoną do kościoła o godzinie 7 z rana. Gdy wrócili oboje po nabożeństwie do domu, oczom ich przedstawił się okropny widok: drzwi do kuchni wyrąbane, a w kuchni na podłodze leżała w kałuży krwi porąbana siekierą 19-letnia służąca Rozalja Białasówna. Drzwi do in-

nych pokojów również porąbane. Porąbana także szafa, w której były przechowywane pieniądze. Za chwilę znaleziono za domem zwłoki zarąbanego siekierą parobka Stefana Piechy.

Nie trzeba mówić, jak okropne wrażenie wywarło to podwójne morderstwo na Szusterów. Czyż może być coś okropniejszego, jak widok porąbanych siekierą ludzi?

Wezwana na miejsce policja miała trudne zadanie. Śladów po mordercy nie było. Znalazła się tylko siekiera, którą dokonano mordu. Była to zresztą siekiera Szustera.

Należało przypuszczać, że morderca przybywszy na rabunek pieniędzy (zabrał ich koło 1500 złotych) został zauważony i w ucieczce zabił najpierw służącą, a potem parobka który go gonił.

W tym kierunku badano szereg osób podejrzanych. Wnet jednak śledztwo utknęło w martwym punkcie, gdyż każdy z podejrzanych wykazywał swoje alibi. Wtedy zaczęto badać osoby dalej stojące od zbrodni, które jednak mogły pozostawać w pewnym związku ze zbrodnią. W szczególności poddano śledztwu niejakiego Klemensa Szkudłę, dat 21, który przed 3 laty służył u Szustera, jako parobek, a jeszcze dawniej jako pastuch. Po skontrolowaniu jego pierwszych zeznań stwierdzono w nich niezgodność z rzeczywistością, a następnie w ogniu pytań doprowadzono go do przyznania się i do oddania skradzionych pieniędzy i browninga.

Zeznania winowajcy odsłoniły niespodziankę okrutną. Okazało się, że zbrodnia została dokonaną z całym zastanowieniem. Mianowicie Szkudło przybył do domu Szustera w niedzielę rano z prośbą o drzewo na zrobienie drewnianych butów. Służący Piecha okazał gotowość wyszukania odpowiedniego drzewa.

Na prośbę Szkudły zabrał odrazu z domu siekierę, ażeby można było w razie potrzeby drzewo rozrąbać. Gdy Szkudło znalazł się razem z Piechą poza domem, uderzył go kilkakrotnie siekierą w głowę. Nim Piecha stracił przytomność zdążył jeszcze ze zdumieniem zapytać znajdującego się za nim Szkudłę:

— Co ci się stało?

Po nowem uderzeniu siekierą padł Piecha na ziemię.

Po tem pierwszem morderstwie mordował służącą.

Oba morderstwa były zatem zgóry uplanowane. Szkudło wiedział zgóry, że rabunek pieniędzy będzie możliwy przez zabicie wszystkich możliwych świadków. Wiedział też o tem, że świadkowie się znajdą. Historja z drzewem na trepy została zgóry obmyślaną, ażeby na miejscu dostać siekierę.

I to właśnie uplanowanie morderstwa na zimno ma w sobie coś przerażającego.

Programy radjowe

Niedziela 31. 1.

9.25 — Nabożeństwo z Wilna, 10.05 — Transmisje z Warsz., 14.25 — Ks. dr. B. Rosiński: „O czem poucza nas życie“, 14.40 — Transm. z Warsz., 16.20 i 16.55 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Warsz., 17.15 — Odczyt z Krakowa 17.30 — Transm. z Warsz., 17.45 — Słuchowisko kolendowe z Krakowa, 18.15 — Tr. z auli Szkoły Wydział. Męskiej koncertu Tow. Śpiewu im. Ks. Damrota w Katow. Chór pod kier. p. J. Kandziory, 19.00 „Bery i bojki śląskie“, 19.25 — Rozmaitości, progr. na dz. nast., oraz kom. T. P., 19.45 — Słuchowisko z Krakowa, 20.15 — Tr. z Warsz., 22.45 — Komunikaty sportowe, 22.55 — Program na dz. nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

Poniedziałek 1. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z pł. gramof. 13.10 — Komunikaty z Warsz., 13.40 — Transmisje z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 i 15.45 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transmisje z Warsz., 16.00 — Wł. Włosik: Pogadanka z dz. „Ogrodnik śląski“, 16.20 — Francuski z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramof., 17.05 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozm. program na dz. nast., oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. K. Bulas: „Karagjoz — nowogrecki teatr cieni“, 19.40 — Komunikaty Strażactwa Śl., 19.45 — Transm. z Warsz., 22.40 — Program na dz. nast., 22.45 — Muzyka tan. z Warsz.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.



W smutku pogrążeni podajemy niniejszem do wiadomości, że nasz zacny

kilkuletni Radny miasta Mikołowa

ś. p. Augustyn Siedlaczek

po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się 24. bm. do wieczności, przeżywszy lat 54.

Zmarły był przeszło 5 lat członkiem Rady miejskiej i przez gorliwą i bezinteresowną pracę dla dobra miasta, zasłużył On się wielce tutejszemu społeczeństwu

W zmarłym tracimy zasłużonego i szlachetnego współobywatela

Cześć Jego pamięci!

Mikołów, dnia 26. stycznia 1932 r.

Rada Miejska
(—) Jan Ligoń, przewodn.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

ODPIS.

Urząd Skarbowy w Pszczynie

L. 579/III/32

Pszczyna, dnia 23. stycznia 1932 r.

Komunikat

W myśl art. 31, 32 i 34 ustawy z dn. 19 grudnia 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 881) zostały pociągnięte z dniem 1. stycznia 1932 r. do obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych następujące przedsiębiorstwa, dotychczas obowiązkowi temu niepodlegające.

1. samoistne przedsiębiorstwa robót i dostaw na sumę do 2000,— złotych,
2. hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wynajęcia ponad 2—4 pokojów,
3. przedsiębiorstwa przemysłowe, zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo, zaliczone do rozdziału XIX części II. lit. c. taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, a zatrudniające bądź samego właściciela przedsiębiorstwa, bądź też właściciela i jednego pracownika, względnie członka rodziny.

Ponieważ ustawa z dnia 19. grudnia 1931 r. została ogłoszona w dniu 31. grudnia 1931 r. wymienione wyżej przedsiębiorstwa nie były w możności wykupić świadectwa przemysłowe na rok 1932 w terminie, określonym w art. 30 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Z tych względów Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 122 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym odracza **do końca lutego 1932 r.** termin do nabywania świadectw przemysłowych na rok 1932 przez wyżej wymienione przedsiębiorstwa.

Kierownik Urzędu
(—) Jurkiewicz
inspektor skarbowy.

—:o:—

Powyższy komunikat podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 27. stycznia 1932 r.

Magistrat
(—) **Koj**, burmistrz.

OGŁOSZENIE

W miejskim Urzędzie Policyjnym w Magistracie pokój nr. 15 są do odebrania w godzinach urzędowych to jest od godz. 8-mej rano do 12-tej w południe karty cyrkulacyjne na rok 1932 dla wszystkich tych osób, które oddały karty cyrkulacyjne do przedłużenia przed 20 stycznia 1932 r.

Mikołów, dnia 28. stycznia 1932 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) **Koj**, burmistrz.

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie

L. G. 74/1.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527, o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz Rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 19. VII. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 761, — ustalam po wysłuchaniu Komisji Cennikowej dla powiatu pszczyńskiego, na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, następujące ceny maksymalne.

1 kg. chleba z 65% mąki żytniej	0,43 zł.
1 bułka 110 gramowa	0,10 „
1 kg wieprzowiny	1,40 — 1,70 „
1 kg wołowiny	1,— — 1,60 „
1 kg cielęciny	1,— — 1,60 „
1 kg słoniny	1,80 — 2,00 „
1 kg kiełbasy krak.	2,— — 2,40 „
1 kg wątrobianki	2,— — 2,40 „
1 kg salcesonu	2,— — 2,40 „
1 litr mleka niezbieranego	0,36 „

Winni przekroczenia wyżej ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywnie do 10.000 zł., stosownie do postanowień art. 4 Rozp. Prez. R. P. z dnia 31. VIII. 1926 r.

Starosta:
w z. (—) **Dr. Riess.**

Pszczyna, dnia 22 stycznia 1932 r.

—:o:—

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 25. stycznia. 1932 r.

Magistrat
(—) **Koj**, burmistrz.

Ugoda sądowa:

W sprawie prywatno-karnej inżyniera Pawła Nowakowskiego z Łazisk Górnych przeciwko inżynierowi Ernestowi Kasperkowiczowi obecnie w Niemczech zawartą została ugoda w Sądzie Grodzkim w Mikołowie w dniu 9. października 1931 r. która brzmi:

„Strony zawierają **Ugodę**: Oskarżony przeprasza oskarżyciela prywatnego za zniewagę mu wyrządzoną, cofa zarzut, zobowiązuje się ponieść koszty postępowania i zapłacić na cel dobroczynny — t. j. na flotę narodową kwotę: 100.— zł. do dnia 1 grudnia 1931 r. — oraz umieścić treść niniejszej ugody w czasopismach“.

Podziękowanie.

Za tak liczny współudział w pogrzebie mojego ukochanego męża, naszego troskliwego i dobrego ojca

ś. p. Augustyna Siedlaczka

dziękujemy wszystkim krewnym i znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu, w szczególności reprezentacji miejskiej burmistrzowi miasta Mikołowa WPanu Kojowi, Przedstawicielom Rady Miejskiej, Załodze firmy Koetz, Delegacjom Zjednoczenia Zawodowego oraz przew. ks Wik. Wrazidle za pocieszające słowa nad grobem, składamy serdeczne Bóg zapłać.

Marja Siedlaczkowa
z rodziną

Mikołów w styczniu 1932 r.